

Wężu PMM, Echo piwnicy (feat. Rdi, Bartas)

Weżu PMM
RDI i Bartas
Solar i Białas – sprawdzaj!
Mordy we mgle
To nastrojów huśtawka
Piwnicy dźwięk
To ostateczna prawda

Wsluchaj się Brachu w to jak swobodnie płynę
Zobacz po minie jestem zawodowym rapu synem
Nim się zawinę, robię swoje, się ulatniam, jak joint
Niereformowalny, nielegalny styl, niosę flow i co?
Co ty se pykasz tam w te bębny, przestań
Jak napierd* bit to jakby grała cała orkiestra
Na zawahania nie ma miejsca, wjeżdżam, nie ma ratunku
Spaliłem zawór bezpieczeństwa
Dzisiaj doceniają punche, nie doceniają ludzi
Świadomie pomijają prawdę
Lekceważą to co ważne, bo tak jest łatwiej
Pierd* fałszy, po dziadku mam ciężki charakter
Wszystko załatwię, nie ma ze się nie da zrobić
Jak mogę to ułatwię, chociaż potrafię zaszkodzić
Na odwagę trza się zdobyć żeby coś osiągnąć
I choć trzeba się narobić, Wężu PMMi poszło

Wzniescie ręce w górę
Niesiemy styl, prosty styl
To dla tych podwórek
Gramy by żyć
Cały syf stawiam dzisiaj pod murem
i ty, i ty, i cała Polska wierzy w to co mówię
Wzniescie ręce w górę
Niesiemy styl, tłusty styl
To dla tych podwórek
Gramy by żyć
Cały syf stawiam dzisiaj pod murem
i ty, i ty, i cała Polska wie co czuję

Rapuje pół życia
rap to moje pół życia
Mordy moje od nagrywarek – moja rodzina
Za nimi skocze w ognie
Na nich polegam co dzień
A pewnie bym ich mijał
Jakbym nie nawijał
W chu* ryja ze Szczecina sprzyja mi
W Polsce mam gdzie żyć
Gdynia, Cedynia, Ustrzyki Dolne, Paradyż
Od morza aż po K23
Jest stawiana flaszka mi
Projekt nasłuch RDI

Mam w chu* wasz swag
I sram na wasze tracki
Boli mnie taki fejm i fakt że wszyscy kurwiszony
Pozory poznać ze w honory się wierzy
Tak jak należy to leży
Raperzy, resztę pierd*
Wkur* mnie tani Gucci Loius do tequili
I co jets kur* hici, kici kici skurw*
Jakbyście chcieli mnie wkurw* pójdzie za mną cała faja
Gdy skończy ci się kur* wtedy walnę – wypierd*!

Bawi mnie bragga bez punchy

Brak akceptacji dla tego co nowe
gadanie ze branie pieniędzy za zwrotki jest niby niehonorowe
nie będzie bitu jak nie ma skilul, kwitu albo fejmu
Zobacz jak polski rap się rozwija
A potem nam podziękuj
Dziś to brzmi jak prowokacja a jutro to norma
Co ci znowu nie pasuje, ty kur* toporna
Dzieciaku masz jak łatwo a i tak za trudno
Żebrają pod fanpage o feat, czy udostępnię
Nie!

Nie, nie udostępnię
Wyjeżdżaj z tym belndem
Co rozjeżdża się gdzie
Idź pisać ze wypadł D.O.M.B.
Ekspercie co powiedz o double tempie
Jak się bawiłeś na Kempie
Z kim sobie zrobiłeś selfie
I po chu* co to
Ty nic nie lepisz bałwanie
A zdanie masz takie jak bloger
A bloger ma takie zdanie jakie przeczyta na dole
Jaram się że rap się zmienił
SB to jego nowa fala
Wyzionę cie w nowej przestrzeni
Jak nie to wypierd*

Popieram prawdziwych graczy
Pierd* fałszywe szmaty
Wspieram oddane rapy fanów od naszych słuchaczy
6 płyt, 5000 melanży, 16 lat
Nowy styl, wkurw* przekaz, choć charakter bez zmian
Zmieniła mnie gra
Wyrzucam to z siebie dosłownie
Nawijałem gdy pisanie wersów nie było modne
Pamiętam 80 –te lata
Szpulowce i kaseciaka
Idę z duchem czasu
Ale wiem skąd i dokąd, wracam tam
Nagrania i bity tez ogarniałem sam
Bez tutoriali, Internetu za własny szmal
To doświadczenie różni nas
Dziś wszystko maja na tacy
Nie mam pretensji to fakt
I nie ma pasji bez pracy